

ZOFIA HETMAN

ur. 1927; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, ulica Narutowicza, sklepy żydowskie, relacje polsko-żydowskie

Był Żyd porządny, ale były i brudasy - Żydzi w Lublinie przed wojną

Cała Lubartowska to była pełna Żydów, za bramą tak samo. Ludzie straszili, żeby dzieci nie chodziły same, bo ich złapią na macę. Na samej Narutowicza to było tych Żydów, mieli chyba ze cztery sklepy. Był taki sklep „Fabuł”, to była taka knajpa. Ten Żyd to wszystkich znał, każdy do niego poszedł, za pieniądze, bez pieniędzy, znaczy się oddał mu pieniądze, ale każdy tam do niego chodził. Był Żyd, ale taki naprawdę z kulturą. Był też taki tu jak kamienice koło krzyża, taki parterowy sklep, tam był taki Żyd, to miał wszystko - smarówkę, i naftę, i różne gwoździe, i cukier, i chyba chleb, ludzie do niego chodzili. Żyd też miał sklep na Narutowicza, taki po schodkach, ten budynek to stoi jeszcze, tam było tak czysto, to był Żyd porządny, bo były i brudasy. Żydzi kupowali przed wojną sady u ludzi - miał sad, zapłacił, to były wszystkie owoce jego. Zanim te owoce zerwał, to jak im dokuczali te chłopaki, boże jedyny, to pojęcie przechodziło. Żyd tam siedział, postawił namiot, gotował, spał, no musiał tego pilnować, bo by mu rozkradli. Był Fiszman, miał sklep, gdzie były ubiory - garnitury, palta, wszystko. Miał też taki film, to przechodni był taki film. Miał też delikatesy. Żydzi głównie handlowali, ale byli też lekarze, adwokaci. Poszliśmy raz z ojcem do Żyda zęba rwać - wyrwał zęba, coś mi tam założył, posmarował tam jakimś czymś, nie było ni krwi, ni niczego. Naprzeciwko rabinatu, na Lubartowskiej chyba 72 był rabin, miał tam kamienice. Ona stoi ta kamienica, to już jest ruina. Na pierwszym piętrze miał ten rabin cały [całe piętro], to tam teraz mieszka czterech lokatorów. Tam moja wnuczka mieszkała. Tam woda była zimna. Dwupiętrowa kamienica i do dzisiaj stoi. Przyjechali kiedyś [Żydzi], oglądali ją, ale nie chciał [Żyd] płacić za remont. Nie opłaciło mu się to, odbierać tej kamienicy, bo to musiał zwrócić im też pieniądze. Moja ciotka miała Żyda kochanka, rzuciła męża i z tym Żydem żyła. Mąż był na stanowisku, i ona go rzuciła. Podobno bardzo przystojny był ten Żyd.

Data i miejsce nagrania	2010-05-30, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Monika Chylińska
Redakcja	Piotr Lasota, Monika Chylińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"